N[ER] 100

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 *Sierpnia v. s.* 1824 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 16 sierpnia.

W liczbie podniesionych na wyższe stopnie, przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 21 czerwca, znaydują się: radca dworu, Karol *Gins*, pocztmistrz kantoru pogranicznego w *Radziwiłłowie*, na radcę kollegialnego; radca honorowy znaydujący się przy missyi w *Wiedniu*, w stopniu kamerhera, Gustaw Xiążę *Czetwertyński*, na assesora kollegialnego, wszyscy ze starszeństwem od dnia wysłużenia lat, prawem przepisanych w rangach poprzedzających.

W liczbie podniesionych do rang wyższych, przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 25 czerwca, znaydują się: radcy kollegialni: dyrektor szkół gubernii kijowskiey Grzegorz *Pietrow*, i professor zwyczayny uniwersytetu moskiewskiego, *Kaczenowski*, na radców stanu; radcy dworu: policmeyster krzemieniecki Jan *Cyliakus*, chorąży powiatu głuchowskiego Piotr *Kulabka*; dyrektor szkół gubernii witebskiey, Piotr *Kotłowski*; połtawskiego sądu jeneralnego 2go departamentu depútat Piotr *Browkow*; adjunkt uniwersytetu wileńskiego Symon *Zukowski*; dozorca szkoły cholopienickiey Dominik *Piotrowski*; nauczyciel w gimnazyum kijowskiem Mikołay *Szulgowski*; redaktor gazety przy uniwersytecie moskiewskim Xiąże Włodzimierz *Dołhoruków*; i professor zwyczayny uniwersytetu wileńskiego, liczący się podług ustaw w 7mey klassie, Wacław *Pelikan*; na radców kollegialnych; radcy tytularni: wyżsi nauczyciele gimnazyow: kijowskiego Jan *Pilankiewicz*; mińskiego, magistrowie filozofii, liczący się podług ustaw w 9tey klassie: Stanisław *Zukowski* i Wincenty *Sieńkiewicz*; liceum wołyńskiego Michał *Jurkowski* i Wilibald *Besser*, na assesorów kollegialnych wszyscy ze starszenstwem od dnia wysłuzenia lat prawem zakreślonych w rangach poprzedzających.

D. 4 sierpnia. Radca rządu gubernialnego nowhorodzkiego, radca dworu, *Pskowitinow*, mianowany radcą kollegialnym.

D. 7 sierpnia. Radca stanu *Niedoba*, zostający w kollegium spraw zagranicznych, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Teyże daty. Zostający w Departamencie azyatyckim ministeryum spraw zagranicznych, radca stanu, *Mirza Abuturab Wizirew*, na własną prośbę zupełnie uwolniony od służby, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu, a z nayłaskawszych względow za długoletnią i odznaczającą się służbę, otrzymał w pensyi dożywotniey po 3,000 rubli na rok.

Dnia 8 sierpnia. Radcami rządu banku pożyczkowego, stosownie do potwierdzonego dnia 4 czerwca roku teraźnieyszego etatu tego banku, nayłaskawiey naznaczeni: rzeczywiści radcy stanu *Bernikow* i *Niebolsin*; dyrektorami banku, starszymi: radcy kollegialni *Wegener* i *Krezow*; młódszymi: radcy kollegialni *Bielanin* i *Andrejew*; juryskonsultem radca dworu *Fedorow*; rządcą kancellaryi radca kollegialny *Fedorowski* i głównym kassyerem radca honorowy *Andrejew*.

Ukazy Rządzącego Senatu nowo ogłoszone, są następujące:

1) Dnia 25 czerwca r. t. z 2go Oddziału 6go Departamentu, o ponowieniu zalecenia Izbom kryminalnym i dalszym urzędom, ażeby kopie wyroków swych w sprawach, niszczenia lasów tyczących się, przesyłane były Ober-forsztmeystrom.

2) D. 27 czerwca r. t. z powszechnego zebrania departamentów moskiewskich, z artykułami dodatkowemi do ustaw sądu handlowego w *Odessie*.

3) D. 24 lipca r. t. z powszechnego zebrania departamentow sanktpetersburskich, przepisujący prawidła rozprawiania się między poddanymi rossyyskimi a poddanymi różnych mocarstw, prowadzącymi handel w cesarstwie tureckiém.

4) D. 28 lipca r. t. z 1go Departamentu o uzyskiwaniu przy potrąceniu za podniesienie do rang, za papier herbowy po 12 rubli, i względem odmiany pieniędzy poszlinowych od pism wychodzących.

5) D. 29 lipca r. t. z 1go Departamentu o ponowieniu do wszystkich rządow gubernialnych i mieysc urzędowych, ażeby wchodzące do nich pieniądze skarbowe oddawały prosto do mieyscowych kaznaczeystw powiatowych.

6) D. 29 lipca r. t. z 1go Departamentu, dający prawo Jenerał Gubernatorom, pozwalać Gubernatorom Cywilnym powierzonych zarządowi ich guberniy, przyjeżdzać w rzeczach służby do Panów Jenerał Gubernatorów.

7) D. 30 lipca r. t. zabraniający żydom przychodzącym zza granicy, stale osiadać w Rossyi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 30 sierpnia.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*)

Nayjaśnieyszy CESARZ I KRÓL, zaszczycić raczył orderem ś. Stanisława klassy I jenerała Majora *Lang*, ajenta jeneralnego do stosunkow handlowych Cesarstwa z Królewstwem Polskiem. Tudzież mianowani zostali kawalerami tegoż orderu, klassy III: JP. Jakób *Reychel*, radca nadworny i dyrektor sekcyi druku w expedycyi biletów korony Cesarstwa. Klassy IV: JP. *Schneyder*, radca tytularny, szef warstatów drukarskich. JP. *Neyer*, radca tytularny, szef warstatów sztycharskich, i JP. Paweł *Deza*, sekretarz kollegialny, szef bióra i buchalteryi.

Radca nadworny *Makarowicz* mianowany został konsulem jeneralnym w Gdańsku.

Nayjaśnieyszy PAN, raczył nayłaskawiey JP. *Buczyńskiego*, tłumacza na język polski Historyi Państwa Rossyyskiego przez Karamzina, udarować kosztownym brylantowanym pierścieniem.

Dnia 25 b. m. w tuteyszym kościele ś. Kazimierza odbyło się solenne nabożeństwo, jako w dzień ś. Ludwika. Ta uroczystość w tym kościele jest obchodzoną od założenia jego przez Królową Ludwikę Kazimierę; zwykle na nabożeństwie w ten dzień są obecni prawie wszyscy francuzi, znaydujący się w Warszawie.

NIEMCY.

W gazecie *Kuryera Warszawskiego*, czytamy pod artykułem z Niemiec co następuje: Dotychczasowy rząd *Austryacki* w twierdzy związ-

kowey *Moguncyi*, ustał, a teraz oddany został rządowi pruskiemu: z tego powodu d. 12 b. m. podczas parady, ogłoszono gubernatorem tey twierdzy Xięcia Pruskiego *Wilhelma*, brata królewskiego, a vice-gubernatorem jenerała Barona *Karłowicza*.

Cały garnizon woysk pruskich wyszedł z *Królewca* do *Gdańska*, gdzie zbiera się 1szy korpus woysk pruskich, dla odbycia wielkich manewrów.

W *Memlu* na składach wcale już niema zagranicznego zboża, a krajowego jest tylko 508 łasztów.

ANGLIA.

Londyn d. 13 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dnia wczorayszego skończył Król Jmć 62 rok wieku swego. Dnia tego nie było żadney uroczystości: bo z woli Monarchy obchód urodzin jego na dzień 23 kwietnia odłożono. Przyymował jednak Król Jmć powinszowania Xięcia *York*, który dla tego umyślnie tu przybył z *Brighton*, tudzież innych członków swey rodziny, i znakomitszych magnatow, mieszkających w bliskości *Windsor*.

Dnia 18 z. m. w hrabstwie *Fermanag*, w Irlandyi, wszczęła się kłótnia między protestantami a katolikami. Urząd mieyscowy wezwał pomocy woyskowey do uśmierzenia kłótni. Protestanci widząc, że urząd im więcey sprzyja niż katolikom, rzucili się na nich i zmusili ich do ucieczki; katolicy unikając niebezpieczeństwa utraty życia, zamknęli się w kaplicy z żonami i dziećmi; lecz protestanci wyłamali drzwi kaplicy, napadli na katolików, a niezważając czy są mężczyzni, czy kobiety, strzelali do nich i razili bagnetami; katolicy zostali wymordowani, a kaplicę zrabowali i zniszczyli do szczętu.

Rząd kolumbiyski wydał rozkaz, ażeby niewpuszczano do żadnego z portów kolumbiyskich Hiszpana, przybywającego z półwyspu, czyby on był patryotą, czy rojalistą. Rozkaz ten ściąga się i do tych amerykanów, którzy w woynie o niepodległość Kolumbii Hiszpanom sprzyjali.

— Dnia 14. —

Podług gazety *Morning Chronicle* układy między Królem Jmcią Portugalskim a synem jego Cesarzem brezyliyskim, mają bydź bliskie ukończenia. Mówią, że pretensye Portugalii do Brezylii już są załatwione, i że jedynie idzie tylko o zupełne uznanie niepodległości Brezylii, z zachowaniem praw rodziny *Braganza* do obudwóch tronów. Trudność zachodzi w tym tylko: czyli na przypadek śmierci Króla portugalskiego lub Cesarza brezyliyskiego, korona państw obudwóch na jedney ma zostać głowie; jeżeli w takim razie niepodległość jednego lub drugiego kraju cierpieć na tym nie będzie.

Rząd wyspy *Hayti* wezwał wszystkich wolnych murzynów, znaydujących się w Zjednoczonych Stanach półnoćney Ameryki, ażeby osiadali w St. *Domingo*. Prezydent *Boyer* wysłał kommissarzy do rządu Zjednoczonych Stanów dla porozumienia się w tey mierze. A ponieważ już przedtém zamiarem było tegoż rządu, porobić osady na brzegach Afryki i zaludnić je murzynami z krajów swoich, a który to projekt doznał niespodziewanych przeszkód, spodziewać się więc można, iż wezwanie prezydenta *Boyer* otrzyma pożądany skutek. W Zjednoczonych Stanach odbywają się już liczne zgromadzenia obywateli, w celu wspomożenia udających się na wyspę Hayti, i ułatwienia im środków podróży.

Słychać, że ze 48 członków parlamentu, wyznaczonych do rozpoznania wewnętrznego stanu Irlandyi, 22 tego jest zdania: iż jedyny tylko jest środek do zachowania w tym kraju spokoyności, przypuszczenie katolików do równości praw z protestantami. Wniosek ten ma bydź przedstawiony na pierwszey sessyi zgromadzonego parlamentu.

Dwa przewozowe okręty, stojące na *Tamizie*, które broń i inne potrzeby wojenne do *Cap-Coast* ładowały, otrzymały wczora rozkaz iżby się wstrzymały. Wnoszą ztąd, iż zamiarem rządu jest, odstąpić zupełnie tey osady.

Dzisia wychodzi pod żagle okręt *Floryda* z pieniędzmi do Grecyi. Pomimo upadku Ipsary, ani jedna z gazet naszych nie powątpiwa o losie greków.

Przybył tu przed kilku dniami niejaki *Don Paulino de la Calle*, skazany w *Madrycie* na śmierć za uczęstnictwo do zabóystwa kanonika *Vinuesy*. Z więzienia uwolniony został przez osoby wcale mu nie znajome, które litując się nad losem jego, oswobodzić go postanowiły. Staraniem i kosztem tych osób dostał się za granicę Hiszpanii, pomimo nayczuynieyszey baczności policyi. Kilka kobiet należało do tego śmiałego przedsięwzięcia. Dotąd nie są mu znani jego dobroczyńcy.

W *Leeds* miała się pokazać zarazliwa choroba *Cholera morbus*. Na niektóre osoby tak mocno działała, że w przeciągu 4 do 5 godzin życie traciły.

Dowódca mexykański okrętu *Orzeł*, który dni tylko 14 płynął z *La-Guaira* do *Baltimore*, opowiada, że w podróży swey ze stanowisko kadyxkiego napotkał w dniu 5 maja bryg sardyński *Temistokles* z *Hawanny* do *Gibraltaru* i *Genui* płynący, a za nim postrzegł pakiet po morzu pływający, który czółnem dogonić i złowić kazał. Osnowa tego pakietu zdała mu się bydź podeyrzaną: zatrzymał więc bryg, a po dokładném przeyrzeniu znalazł pisma z *Hawanny* do rządu hiszpańskiego, urzędowe doniesienia *Moralesa*, i list tegoż do siostry w Hiszpanii. W pismach tych znalazł dokładne opisanie planu względem wyprawy z *Kadyxu* i *Hawanny* do południowey Ameryki, oznaczenie naymniey obronnych mieysc, gdzieby z łatwością wylądować można, nie mniey listę osob, którym rząd hiszpański zupełnie ufać może. Gazeta baltimorska donosząca o tém zdarzeniu, dodaje, iż więcey w tym ważnym przedmiocie donieść jey nie wolno.

Gazety, wychodzące w *Kalkucie*, ogłosiły odezwę gubernatora miasta *Manilli*, obeymującą dokładny obraz rozruchów w tém mieście. Ogłoszenie konstytucyi stanów Kortez hiszpańskich wzniecilo tam powszechne nieukontentowanie, a mianowicie między duchowieństwem i urzędnikami.

FRANCYA.

Paryż, dnia 14 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Xiąże Sasko-Koburski miał wczora prywatne wysłuchanie u Króla.

Akademia francuzka przysądzała wczora nagrody, przez P. *Monthieu* zafundowane. Nagrodę 6,000 fr. za naylepsze dzieło o moralności pozyskał P. *Droze*. Pierwszą nagrodę za cnotliwe czyny otrzymał P. *Ducheux*, który swe życie i swóy majątek poświęcił ratowaniu utonionych. Wymieniają przeszło 80 osób, które temu przyjacielowi ludzkości nie tylko winne są życie, ale wsparcie w potrzebie i pocieszenie w rospaczy. Nagrodę 1,000 fr. przyznano Pannie *Doulcet*, która od lat dwóch z pracy rąk własnych żywi i utrzymuje chorowitą starą kobiétę. Dwie nagrody po 600 fr. uzyskały Panie *Louis* i *Balthazard*, za szczególnieysze poświęcenie się pobożnym i miłosiernym uczynkom dla cierpiącey ludzkości.

Do rady admiralicyi mianował Król następujących członków: Wice admirała Hrabiego *Missiessy*, kontradmirałów Barona *Roussin* i *Pan Viella*, radcę stanu *Jurieu* i intendenta woyska morskiego oraz radcę stanu Barona *Desbassayns de Richemont*.

Stosownie do wydanego rozkazu, mają bydź urządzone dwa nowe liniowe okręty, jeden w *Brest*, a drugi w *Tulonie*.

Król Jmć Wirtemberski wyjechał już z *Marsylii* i d. 5 t. m. przez *Lyon* przejeżdżał.

P. *Zea-Bermudez*, pierwszy minister hiszpański, przybył z *Londynu* do *Calais* d. 9 b. m., udając się do *Madrytu*.

— Dnia 17 —

Dnia 13 Król Jmć dał wysłuchanie Xięciu *San-Fernando*, grandowi hiszpańskiemu, a dnia 1[illegible]

Hrabiemu *Duhamel* członkowi izby deputowanych. Dnia zaś 13 Hrabiemu *Westmoreland* i Margrabiemu *Moustier* swemu posłowi w Szwaycaryi. Dnia 16 Hrabiemu *de la Maisonfort*, posłowi przy dworze toskańskim.

Xiąże *Leopold* Koburski odwiedził Hrabiego *Villele.*

Dnia 13 przypadła sprawa wydawców gazety *Aristark* w sądzie kassacyynym, z odwołania się jeneralnego adwokata królewskiego od wyroków, w sądach niższych zapadłych. Że jednak trzech radców sądu kassacyynego, będących członkami izby deputowanych, wymówiło się od zasiadania w sprawie przeciwko swym kolegom, wydawcom tey gazety, także deputowanym; sąd przeto nie będąc kompletnym, (wszystkich członków sądu kassacyynego jest 48, a 11stu stanowi komplet) odroczył rozstrzygnienie sprawy do dnia następnego. Dnia 14 sąd po półtora godzinném naradzaniu się, pod prezydencyą Hrabiego *Deseze*, wyrzekł na stronę oskarżonych, zatwierdzając w zupełności dwa pierwsze wyroki sądów niższych. Wyrok taki pociągnął za sobą większe skutki aniżeli się spodziewano: rząd bowiem znalazł się przez to powodowanym do przywrócenia cenzury na pisma peryodyczne. Oto jest zapadła w tey mierze ustawa królewska:

Ludwik z Bożey łaski etc. Na zasadzie artykułu 4 prawa z dnia 17 marca 1822 r. którego treść jest następująca: W przypadku, gdyby podczas przerwy obrad w izbach, zaszły ważne okoliczności, czyniące teraźnieysze środki na czas niejaki niedostatecznemi, naówczas mogą bydź niezwłócznie przywrócone w całey swey mocy prawa z dnia 31 marca 1820 i z dnia 26 lipca 1821 roku (o cenzurze), a to mocą postanowienia królewskiego, przyjętego w radzie stanu i przez trzech ministrów kontrasygnowanego. W miesiąc po rozpoczęciu, obrad w izbach nowo zwołanych, postanowienie takie ustaje w swey mocy, jeżeli w przeciągu tego czasu w prawo zamienione nie zostanie. Ustaje także z dniem, w którym zapadnie ustawa królewska, posiedzenia izby deputowanych rozwiązująca." Zważywszy przy tém, iż przez wyrokowanie sądow naszych, utwarza się właśnie dla gazet pod względem prywatnym stan niepodległości, podający im sposobność i łatwość wyłamywania się zpod suspensy lub zupełnego zakazania, przez co artykuł 3ci prawa z dnia 17 marca 1822 roku, wskazujący środki zapobieżenia nadużyciom, staje się niedostatecznym; w takiém więc położeniu rzeczy, chcąc utrzymać aż do chwili nowego zebrania się izb, publiczny porządek w należytym stanie, postanowiliśmy, i po wysłuchaniu zdania naszey rady stanu, stanowimy co następuje:

Art. 1) Prawa z dnia 31 marca 1820 i z dnia 26 lipca 1821 roku, od dnia dzisieyszego przywracają się w mocy swojey. Art. 2) Nasz minister sekretarz stanu w wydziale spraw wewnętrznych, ma sobie wykonanie niniejszey ustawy poleconém.

Działo się w pałacu *Tuilleries* dnia 15

(podpisano) *Ludwik*

Kontrasygnowali, minister spraw wewnętrznych *Corbiere;* wielki kanclerz *Peyronnet*; minister skarbu i prezes rady ministrów *Villele.*

Jeneralny dyrektor policyi jest prezesem kommissyi do cenzury ustanowioney.

Na rozkaz rządu będzie zdięty plan bitwy pod *Brienne* (29 stycznia 1814). Dziesięciu oficerów sztabowych wysłano już w tym celu na mieysce stoczoney bitwy.

Gimnazyum półkownika *Amoros*, w którym cywilni i woyskowi są umieszczeni dla nabycia wszelkiego rodzaju ćwiczeń ciała jest w pożądanym stanie. Na popisie niedawno odbytym znaydowało się wiele znakomitych osób, a między niemi był Infant *Don Miguel*, jeneralowie *Hubert* i *Coutard*. Zręczność uczniów i żołnierzy wzbudzały podziwienie. Rozdawano nagrody za szczególnieysze dowody zwinności, siły i szybkości. Byli tacy, co w 18 minutach pół mili drogi ubiegali; drudzy chodzili po belce chwiejącey się, niosąc w krześle lub na plecach drugą osobę. Z tych uczniów nie jeden już miał sposobność korzystania z nabytey siły i zręczności, niosąc ratunek osobom, które nieszczęściem jakiém zagrożone były.

Xiąże *Cloucester* zaszczycił własnoręcznym pochlebnym listem adwokata *Isambert*, który wydał pisemko w obronie deportowanych z *Martyniki.*

Pan Kazimierz, *Delavigne*, napisał odę na śmierć Lorda *Birona*. Tak więc pierwszy tegoczesny poeta francuzki opiewa pochwały pierwszego poety angielskiego: W pierwszym zaraz dniu, rozkupiono wszystkie exemplarze i rozpoczęto wydanie drugiey edycyi.

Deportowani z wyspy Martyniki, zostający jeszcze w *Brest*, zapozwali do sądu policyi poprawczey: Hrabiego *Mauray*, jeneralnego audytora królewskiego na wyspie Martynice, Hrabiego *Calqueray-Valmenier*, byłego jeneralnego prokuratora i deputowanego z tey osady, tudzież odpowiedzialnych wydawców gazet *Biała Chorągiew* i *Monitora*, za poczytanie ich bez dowodow i przytoczenia wyroku, za spiskowych, mających zamiar zrobić w osadzie powstanie, w celu zmnieyszenia władzy królewskiey; przez co podają ich nie tylko w nienawiść u współobywateli, ale przypisują im czyn pociągający za sobą karę kryminalną. Sprawa ta rozpocznie się dnia 1 września, ad okat *Goulier-Blauzat* staje w tey sprawie.

Wyszedł już z druku 9 i 10 tom historyi francuzkiey wieku 18 przez Pana *Lacretelle*. Te dwa tomy obeymują historyą ciała prawodawczego i część historyi konwencyi narodowey; odznaczone są oddzielnym tytułem: Historya rewolucyi francuzkiey.

Składka na kupno i urządzenie majętności *Chamborn* dla Xięcia Bordeaux, wynosi 1,619,207 fr. Braknie jeszcze na uzupełnienie całego kapitału tylko 153,637 fr.

Kapitan okrętu *Brilland*, przybyłego z *Quebeku* do *Aberden*, powiada: że d. 29 lipca pod 57 stopniem szerokości północney i 13 stopniem długości napotkał 4 liniowe okręty i 1 fregatę, płynące w stronę południowo-zachodnią.

Gazeta *Kuryer Warszawski* wyraża: dla umarłego w r. zeszłym Marszałka *Dawusta* Xięcia *Ekmil*, kończą teraz pomnik, robiony przez naysławnieyszych rzezbiarzy francuzkich.

Król francuzki przeznaczył ze swojey szkatuły 1,000 fr. na wystawienie statui ś. *Wincentego a Paulo.*

Hiszpanija.

Madryt dnia 6 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Król Jmć wyjeżdża dzisia z *Sacedon*; będzie nocował w *Aranjuez*, a jutro przybędzie do stolicy. Po drodze, którą Monarcha przejeżdżać będzie, rozstawiono nowourządzone milicye prowincyonalne. Ponieważ Król ma zamiar je obeyrzeć, przeto nie zaniedbano niczego, aby okazać, że Hiszpania ma jeszcze żołnierzy. W ubiorach oficerów wielki przepych panuje: można ztąd powziąć miarę, że kitka sama kosztuje naymniey 540 dolarów.

Sacedon jest to mała i licha wioska. Kąpiele są o milę położone, dokąd Król codzień o godzinie 5 rano wyjeżdżał, a o 8mey w towarzystwie ministra *Colomarde* powracał. Mieszkanie królewskie składało się z 6 pokojów, a od d. 24 z. m. był tam wystawiony teatr, na którym codziennie grywano. Monarcha z upodobaniem uczęszczał na widowiska.

Mówią, że Infant, *Don Carlos*, zapisał się do liczby ochotników.

Jenerał *Bessieres*, który przez kilka dni bawił w *Sacedon*, przyjechał do *Madrytu*, dla objęcia dowództwa po jenerale *Quesada.*

Jenerał *Coppons*, były minister woyny za stanów Kortez został uwięziony. Powiadają, iż będzie pod sąd oddany.

Pod *Orenys del Mar*, widziano angielską fregatę 44rodziałową. Mieszkańcy Katalonii z tego powodu są w pewney niespokoyności; tym bardziey: że biega pogłoska, jakoby pod *Alicante* po-

)-(

kazało się 14 okrętów, a Wielkorządca Walencyi wydał rozkazy i rozporządzenia na przypadek, gdyby osady tych okrętów wylądować zamyślały.

Mulaci deportowani z wyspy Martyniki przybyli d. 22 z. m. do *Kadyxu*. Dnia 27 odwiezieni będą do *Senegalu*.

Wyszedł rozkaz królewski, aby wakujące prebendy duchowne, niezwłócznie osadzone zostały. Jeneralna dyrekcya duchodów królewstwa podała projekt: aby odtąd z wakujących beneficyów, dochody przez dwa lata do skarbu wpływały.

Gdy rząd nasz nie mianował jeszcze następcy Margrabiego *Villa-Hermosa* w *Lisbonie*, wnoszą więc, iż nie ma zamiaru utrzymywać teraz politycznych stosunków z Portugalią.

Twierdze *Tarragona*, *Corduba*, *Tortoza* i *Mequinenza*, mają bydź osadzone woyskiem francuzkiem.

Zboże znacznie podrożało: 20 garcy polskich kosztuje 27 zł. pol.

Portugalia.

Lisbona dnia 20 lipca.

(z Gazety Warszawskiey)

Wczora o godzinie 5tey zrana stolica tuteysza była w wielkiey trwodze, z powodu mocnego trzęsienia ziemi. Od okropney klęski r. 1755, kiedy połowa *Lisbony* wraz z jey mieszkańcami została pochłonioną, naymnieysze podziemne wzruszenie było dostateczné do przerażenia trwogą obecnego pokolenia. Powietrzokrąg był rozpalony, jak pod strefą gorącą, w d. 18 b. m. o północy doszło do naywyzszego stopnia. Ciepłomierz *Réaumura* okazywał na tenczas więcey jak 36 stopni, a rzeczą jest osobliwszą, iż nadzwyczayny ten upał nastał z wiatrem północno-wschodnim. Powiew jego był zgubny: we wszystkich winnicach, przez które przeszedł, winogrona poschły. Zwierzęta, a co gorsza, mężczyzni i kobiety poumierały, uduszone od niego na polach.

Danija.

Kopenhaga, dnia 14 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Gazeta tuteysza umieściła układ handlowy, zawarty dnia 16 czerwca r. b., między Danią a Wielką Brytanią, w *Londynie* przez hrabiego *Moltke*, posła naszego, i Pana *Canning*. W skutek tego układu, okręty jednego kraju mają bydź uważane w portach drugiego kraju, tak, jak okręty krajowe.

Turcya.

Od granic tureckich dnia 9 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Lord *Strangford* wyjeżdża wkrótce ze *Stambulu* przez *Triest*, za urlopem od rządu swego uzyskanym.

Pierwsze doniesienie o zdobyciu *Ipsary*, zrobiły tu nader wielkie wrażenie, a mianowicie między grekami, lecz odebrana od kilku dni wiadomość ze *Smirny*, uspokoiła nieco umysły. Podług niey połączona flota ipsariotów, idryotów i speziotów panuje na Archipelagu. Udało się ipsariotóm ocalić znaczną część swey floty i skarbów, a połączeni ze speziotami i hidriotami, wielką klęskę flocie kapitana Baszy zadać mieli. Wiadomość ta jednak niepochodzi z urzędowych zrzódeł, trzeba więc jey potwierdzenia oczekiwać. Mówią, że naczelnicy *Ipsary*, widząc niezawodny upadek wyspy, w samey chwili nayzaciętszey walki, opuścili ją, udając się do *Hydryi*. Mówią także, że Lord *Strangford* wezwał rządy innych wysp, aby przyjęły ofiarowaną im przez kapitana Baszę amnestyą, lecz odrzuciły jednomyślnie. Odwaga greków nie ostygła bynaymniey z powodu ostatniey klęski, ale przeciwnie zwiększyła się, i jeżeli kiedy, to teraz postanowili grecy utrzymać swą niepodległość lub zginąć. W Peloponezie panuje nadzwyczayna czynność, znikła już między grekami niezgoda, którzy obecnie przez podwojone usiłowania, stracony czas nadgrodzić postanowili. Kto żyje, bierze się do broni, na które teraz niezbywa.

Wyspa *Samos* poddała się. Wysłano umyślnego gońca z tą wiadomością do *Stambułu* i do Kapudana Baszy.

Wiadomości Rozmaite.

Oyciec teraz tak sławnych bankierów *Rotszyldow* był wexlarzem we *Frankforcie*, gdzie mieszkał przez całe życie i tamże umarł r. 1812. Nagle wzrastał jego majątek. Lecz ten bankier był tak szczęśliwym i dobroczynnym, iż nietylko niezazdroszczono, ale nawet cieszono się, gdy jego skarby pomnażały się codziennie. Wiele jest przykładów jego dobroczynności. Nie tylko hoynie wspierał nieszczęśliwych wszystkich wyznań, lecz wstawiał się za nimi do Xiążąt, do których miał przystęp, przez co nawet narażał się często. Gdy raz przejeżdżał przez pewne miasteczko, usłyszał płacz i narzekania kobiety, którey dom miano przedawać przez licytacyą za długi; *Rotszyld* płaci za biedną chrześciankę tyle, ile była dłużną, i oddala się nie wymieniająo swego nazwiska. Gdy zbierano składkę na pewną podupadłą rodzinę; *Rotszyld*, aby się nie odróżnił od innych należących do składki, dał tylko dwa dukaty; lecz tegoż wieczora osobiście udał się do nieszczęśliwey rodziny zasilając ją bardzo znaczną summą, pod warunkiem, iż póki żyje, nie wyjawią odbierający wsparcie od kogo je od brali.

N.... podupadły obywatel, przyszedł do jednego z dawnych swoich przyjaciół, prosić o wsparcie, albo o pożyczenie chociaż małey kwotki, na zaspokojenie nieodbitych potrzeb, lecz prócz narzekania na ciężkie czasy, i życzenia wszelkiey pomyślności, nie odebrał inney odpowiedzi, ani też skutku swey prośby. Stroskany, chce już odchodzić, a żegnając się częstuje nieużytecznego przyjaciela *tobaką*, na tabakierce jest odmalowana trupia głowa z napisem u góry *Memento mori*, a u dołu *Hodie mihi, cras tibi* postrzegłszy ten wizerunek i napisy, ów odmawiający Jegomość tak wzruszył się nagle, iż nietylko uiścił żądanie Pana N.... ale nawet więcey mu ofiarował, niż ten życzył.

Redaktor Gazety Wieyskiey, wychodzącey w *Hildburghausen* otrzymał od kompanii handlującey śledziami w *Bremie*, baryłkę świeżych śledzi i oświadczył w swey gazecie, za takowy dar nayczulsze podziękowanie, dodając, że gdy w tych czasach redaktorowie zwykle odbierają niesławne artykuły, ta baryłka jest dla niego nader przyjemnym upominkiem.

Kurs Sankt-Petersburski dnia 12 sierpnia.

Wexle.

Na Londyn $9\frac{5}{8}$, $\frac{19}{32}$ pens.		Bank.
— Amsterdam $9\frac{7}{16}$, sztiw.		
— 3 miesiące $9\frac{1}{2}$ $\frac{16}{32}$ — —		
— Hamburg $8\frac{3}{4}$, $\frac{25}{32}$, szil. ban.		Assygn.
— 3 Miesiące $8\frac{3}{4}$, $\frac{25}{32}$ — —		
— Paryż		za rub.
— 3 miesiące $100\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ cent.		

Pieniądze.

Dukat holenderski nowy 11 r 85 k., stary 11 r. 60 k, rubel złotem 3 r. 93 k. srebrem 3 r. $73\frac{1}{2}$. k.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami	112.	$111\frac{1}{2}$	procentow
6% brzęczącą monetą	107	—	
5% takąż	96.	—	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 sierpnia: rubel srebrny 3 rub. $81\frac{1}{4}$ kop. dukat nowy 12 rubli imperyał 37 r. $\frac{1}{4}$ kop.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 100.

Wilno dnia 25 Sierpnia v. s. 1824 Roku.

Białystok.

Ostatnich dni przeszłego miesiąca, to jest: dnia 26, 27 i 28 czerwca Gimnazyum biaostockie odbyło popisy publiczne uczniów, które znakomici Urzędnicy, duchowni, woyskowi i cywilni obecnością swoją zaszczycać raczyli. Dnia 28 po ukończeniu examinów zastępca Dyrektora, Radzca Dworu Antoni Suchodolski, przed licznie zebraną publicznością mówił o środkach przedsięwziętych w tym roku do ulepszenia stanu gymnazium, przypominając uczącey się młodzieży wpajane przez zwierzchność szkolną i nauczycieli obowiązki ś. Religii, wierność i przywiązanie do Tronu i całey Nayjaśnieyszey Rodziny; podane przy tém zostały przestrogi oddalającym się z gymnazium uczniom, aby wrażane w ciągu biegu nauk powinności, starali się w dalszém życiu przykładnie dopełniać. W całym ciągu roku szkolnego równie jak w zdawaniu sprawy przed publicznością, naywiększa część młodzi tego Gymnazium okazała dobry postępek w naukach, między którymi jedni okazali się celującymi w obyczajach, i wszystkich, których słuchali, naukach, drudzy publiczney pochwały godnymi.

Z klassy 1szey celujący. 1 Jaworowski Szymon, 2 Pogorzelski Woyciech, 3 Buczyński Jan, 4 Fryze Otto, 5 Górski Maciey, 6 Kicel Stanisław, 7 Kujawski Ludwik, 8 Karwowski Konstanty, 9 Kisielewski Adolf, 10 Łuczay Jan, 11 Markowski Wincenty, 12 Moczarski Jan, 13 Sarnacki Wincenty, 14 Truskowski Jan, 15 Zybert Ferdynand. *Godni pochwały:* 1 Borkowski Stanisław, 2 Filat Paweł, 3 Gutowski Waleryan, 4 Gutowski Antoni, 5 Humnicki Walenty, 6 Krauze Albano, 7 Modzolewski Teodor, 8 Marski Józef, 9 Strusiewicz Konstanty.

Z klassy 2giey celujący. 1 Moszyński Julian, 2 Ostapowicz Wawrzyniec, 3 Sieńkiewicz Woyciech, 4 Alexandrowicz Kazimierz, 5 Bukowski Ferdynand, 6 Buczyński Ludwik, 7 Fryze Joachim, 8 Jackowski Jerzy, 9 Janczewski Jan, 10 Górski Ignacy, 11 Metel Szymon, 12 Moczarski Felix, 13 Wierzbicki Józef, 14 Witanowski Adam, 15 Hryniewicki Tytus. *Godni pochwały.* 1 Hryniewicki Telesfor, 2 Janowicz Michał, 3 Janczewski Andrzey, 4 Hornowski Napoleon, 5 Jezierski Karol, 6 Łuckiewicz Jan, 7 Maliszewski Józef, 8 Prokopowicz Alexander, 9 Pilecki Leonard, 10 Slizewski Adam, 11 Tołkin Franciszek, 12 Wrona Alexander.

Z klassy 3ciey celujący: 1 Dreper Franciszek, 2 Pajon Konstanty, 3 Hrudakow Bazyli. *Godni pochwały:* 1 Werner Frydryk, 2 Onacewicz Paweł, 3 Obuchowicz Julian, 4 d'Auvray Alexander, 5 Oldakowski Robert, 6 Jarmołowicz Wincenty, 7 Wojewódzki Józef, 8 Sobolewski Alexander, 9 Zaba Jan.

Z klassy 4tey celujący: 1 Dyżewski Antoni, 2 Halpern Józef, 3 Murawski Felix. *Godni pochwały.* 1 Bogusławski Michał, 2 Janiewicz Andrzey, 3 Kulesza Tomasz, 4 Ordyński Karol.

Z klassy 5tey celujący: 1 Ratayski Wiktor, 2 Fogiel Rafał, 3 Olszewski Franciszek, 4 Tworkowski Andzey, 5 Szumowicz Wincenty, 6 Kamieński Leon. *Godni pochwały:* 1 Karśnicki Leon, 2 Dymitrow Wasili, 3 Borkowski Franciszek, 4 Fryze Albert, 5 Hojer Karol, 6 Kozmiński Józef, 7 Markowski Leonard.

Z klassy 6tey celujący: 1 Wirion Alexander, 2 Lubowicki Wiktor. *Godni pochwały:* 1 Daszkiewicz Antoni, 2 Kunachowicz Michał.

Dnia 29 wszyscy uczniewie w przepisanym ustawami porządku, wraz z zastępcą Dyrektora i całém zgromadzeniem uczących, z domu gymnazialnego udali się do parafialnego kościoła, dla złożenia podziękowania Panu Zastępów za szczęśliwie ukończone roku szkolnego prace, i przesłania naygorętszych westchnień i modłów przed Tron Naywyższego za długie i szczęśliwe lata Nayłaskawiey nam Panującego Nayjaśnieyszego Cesarza i całey Nayjaśnieyszey Jego Rodziny. Po mszy ś. celebrowaney w assystencyi kleru przez JX. Professora Teologii w Seminarium Białostockiém, w ciągu którey muzyka szkolna odpowiadała celebrującemu, JX. Gierdwiłło, pełniący obowiązki kapelana, miał stosowne do uroczystości kazanie: o koniecznej potrzebie łączenia prawd religiinych z wykładem innych wiadomości i nauk, wspierająo swoje twierdzenia nauką Pisma ś. i przykładami starożytnych mędrców. Nakoniec Hymn ś. Ambrożego, zaintonowany przez JX. Proboszcza i Superiora domu XX. Missionarzów, który był śpiewany przez cały ogół młodzieży, zakończył to uroczyste nabożeństwo, na którém się urzędnicy i licznie zebrana publiczność znaydowała.

Antoni Suchodolski Zastępca Dyrektora.

(Z Kamienca Podolskiego)

Dnia 28 czerwca ukończone zostały w Szkole powiatowey Kamieniec-Podolskiey, popisy publiczne przez trzy dni, według programmatu wydanego trwające. Licznie zbierający się przez cały czas obojey płci Goście, byli świadkami postępku w naukach uczniów i pracy Nauczycieli. Na czele świątley i gorliwey o dobro młodzi Publiczności, raczyli się znaydować JW. Arcy Biskup i Kawaler Xenofonty w licznym poczcie Kapłanów Grego-Rossyiskiego wyznania, który w dowód swojego zadowolnienia ofiarował na ręce Przełożonego szkoły, Biblią w pol. języku pięknie oprawną dla muzeum szkolnego, i takąż w języku niemieckim dla ucznia celujego w tym języku: tudzież JJ. WW. Radca stanu i Kawaler Graf Grocholski Cywilny Gubernator, Vice-Gubernator i Kawaler Giers, Graf Przezdziecki Marszałek Guberski podol., Prokuror i Kawaler Dębowski; JJ. WW. Jenerałowie: Plac Komendant Heckel, Nilus od Infanteryi i Szulhin od Artylleryi, Półkownicy i niższych rang oficerowie; JJ. WW. Prezesowie, Departamentu 1 Nad. Rad. Xżę Abamelik, Depart. 2 Jan Sulatycki, JW. b. Prezes Depart 1 Jan Bogusz; JJ. WW. Deputaci i Sowietnicy 1go i 2go Departamentu, Rządu Guberskiego i Izby Skarbowey; JJ WW. Kanonicy i Prałaci, Duchowieństwo i inni dostoyni Urzędnicy; raczyli przez wszystkie dni akt ten publiczny przytomnością swoją zaszczycać. Tak świetne zebranie się pierwszych Urzędników Guberni jest dowodem, że Szkoła odpowiedziała oczekiwaniu Rządu i swojey Zwierzchności. Zakończył popisy R. D. F. D. Przełożony szkoły JP. Jan Miładowski rozprawą w treści: *Jak wiele na tym zależy dla dobra ogólnego i społeczności, aby wychowanie młodego gruntowało się na religii i miłości Boga; aby młodź zawcześnie przyzwycz[illegible] pracy, zamiłowania obowiązkow stanu i powołania.* Po czem zabrał głos JW. Sowietnik Kogutowski i z rozczuleniem w imieniu Obywateli i PP. Urzędników podziękował Zgromadzeniu Nauczycielów, za gorliwość i prace, w wychowaniu synów Obywatelskich poniesione.

Przełożony szkoły przemówił do uczniów, kończących nauki; *aby się starali sprawami i czynami swojemi dowodzić, pożytków z nauk odniesionych, wdzięczności* Nayjaśnieyszemu Monar-

sze *ALEXANDROWI* Imu, *za nayłaskawszą opiekę i naymiłościwiey nadane przywileje Instytutom Edukacyynym, z których wychodzi młodź zdolna do wszelkich posług w kraju, umiejąca cenić i znać powinności prawego Urzędnika, cnotliwego Obywatela, i wiernego Tronowi poddanego.* Poczém JW. Biskup i Kawaler Mackiewicz (który właśnie w wilią dnia tego powróciwszy z wizyty w swojey dyecezyi) raczył łaskawie akt ten zaszczycić, oddał sam patenta uczniom, pobłogosławił wychodzących ze szkół, zachęcając do cnotliwego i moralnego życia, wierności i przywiązania do Tronu i Nayłaskawszego Monarchy ALEXANDRA Igo. Następnie przeczytane zostały imiona uczniów, którzy się zdaniem całego zgromadzenia nauczycieli pobożnością, chwalebnemi obyczajami i nauką odznaczyli: takimi się:

Z klassy przygotowującéy: Radziejewski Jan, Czarnomski Jacek, Głowacki Felix, Kuryański Gasper, Hilchen Piotr, Kłonowski Te..., Skowroński Mikołay, Łukaszewicz Franciszek, Czaykowski Ananiasz, Jakobowicz Julian, Szybiński Grzegorz, Żółkiewski Jacek.

Z klassy 1szey otrzymali pochwałę 1go rzędu: Petre Władysław, Hicke Arkady, Korsak Hugon, *2go rzędu*: Sadowski Jan, Kolankowski Leon, Trzecieski Fabian.

Z klassy 2, 1go rzędu: Ciechanowski Dyonizy, Grabowski Wiktor, Sobolewski Jan, Koblanski Ignacy, *2go rzędu*: Krzyżanowski Nepomucen.

Z klassy 3 pierszoletniey: Dobrowolski Mikołay, Kwiatkowski Józef, Bielski Jan, Kucharski Wincenty, Lublinski Karol, Zeliborski Andrzey, Pałuski Leon, Krzyżanowski Włodzimierz i Krzyżanowski Sergiusz. Teyże klassy uczeń Bielski Jan, za celujący postępek w języku niemieckim z przeznaczenia JW. Arcy-Biskupa i Kawalera Xenofontego, otrzymał dar w xiążce: Biblią N. T. w języku niemieckim.

Z klassy 3 drugoletniey 1go rzędu: Baraniecki Grzegorz, Dąbrowski Stanisław, Michałowski Ferdynand, Żukowski Hipolit, Malicki Antoni. *2go rzędu*: Łapiński Józef, Bałaszyński Antoni, Skibicki Anatoli, Ostrowski Maciey, Kogutowski Julian.

Z klassy 4 pierwszolotniey 1go rzędu: Romuald Fedkowicz; *2go rzędu*: Kłodnicki Wacław, Szadbéy Alexander, Hadziewicz Floryan.

Z klassy 4 drugoletniey 1go rzędu: Gosławski Zenon, Żochowski Jan, Bielański Felix. *2go rzędu*: Bieńkowski Mikołay.

Nadto JJPP. Gosławski Zenon i Żochowski Jan, zostali wpisanymi do złotey księgi, za celujący postępek w naukach, chwalebne i przykładne przez wszystkie lata w klassach prowadzenie się. Poczem Uczniowie na czele swoich Nauczycieli i licznie zebranéy Publiczności, w porządku ..aleconym, udali się do kościoła Katedralnego, dla złożenia gorących modłów, za długie lata Nayjaśnieyszego i Nayłaskawiey Panującego Monarchę i całą Jego Familia. Z kościoła zaś tymże porządkiem wyszedłszy do klass, otrzymali świadectwa rocznego postępku w naukach i obyczajach.

Jan Miładowski Przełożony Szkoły.

Traszkuny.

Dnia 28 czerwca odbyły się publiczne popisy w szkole, na stopniu gimnazyynym będące utrzymywaney przez zgromadzenie XX. Bernardynów: w obecności JW. Jana Znoski Wizytatora Jeneralnego szkół Guber. Litewsko-Wileńskiey, Prof. Emer. Radz. Stanu Fil. i NN. WW. D. Tow. Król. Warsz. przyjaciół nauk Paryz. Prawod. Akademii Umiejętn. Członka, o godzinie 8 zrana rozpoczął się examen klass niższych od katechizmu, po południu o godzinie pół do 3ciey gdy się liczne grono zebrało gości obojey płci do sali popisowey, JP. Piotr Adamkowicz uczeń klassy 6 miał stosowną do tego aktu mowę w obecności JW. Wizytatora i JW. Felixa Siesickiego, Dozórcy honorowego szkół powiatu wiłkomierskiego, i licznie zgromadzonych obywateli. Po skończonych popisach z nauk uczniowie okazali ćwiczenia domowe w kaligrafii, mappy jeograficzne własnoręcznie rysowane, rysunki topograficzne i architektoniczne. Celującymi się okazali w obyczajach i naukach: *W klassie 1szey*: Bartoszewicz Antoni, Brzeziński Moyżesz, Gutowski Fortunat, Jachimowicz Paweł, Kolbo Józef, Nowicki Justyn, Wołk Julian, Woyszwiłło Józef. *W klassie 2giey*: Butler Julian, Bulewicz Jan, Bartoszewicz Piotr, Drzewiński Benedykt, Gutowski Franciszek, Krąpiewski Józef, Kamiński Felix, Pruszyński Michał, Rożański Ansgary, Topalski Alexander, Woreyko Józef, Walewski Antoni, Woytkiewicz Piotr. *W klassie 3ciey*: Andrzejewski Benedykt, Butler Julian. Charkiewicz Ignacy, Danilewicz Jan, Dworzecki Sylwester, Kossakowski Janusz, Laurynowicz Jerzy, Maciejewski Moyżesz. *W klassie 4tey*: Butler Laurenty, Dąbrowski Jan, Dyrwiański Floryan, Hryniewicz Felicyan, Janniszkiewicz Józef, Kildysz Julian, Liśniewski Julian, Rudomina Mieczysław, Rutkowski Władysław, Stankiewicz Michał. *W klassie 5tey*: Budkiewicz Andrzey, Czarnocki Romuald, Krukowski Adam, Liśniewski Józef, Miklucki Chryzostom, Reut Napoleon, Syrwid Onufry, Sokołowski Józef. *W klassie 6tey*: Adamkowicz Piotr, Antoniewicz Nikodem, Bolcewicz Józef, Danilewicz Adolf, Heynisz Ferdynand, Heynisz Jan, Oborowicz Jan, Stańczyk Zygmunt, Strawiński Franciszek, Torgoński Jakób, Naywyżey co do nauk i obyczajów celującymi okazali się, to jest: Napoleon Reut, Władysław Rutkowski i Julian Kildysz, i do księgi złotey zapisani. Z dozorców domowych, odznaczających się pilnością nad uczniami sobie powierzonymi i w postępkach byli przykładnymi, ci są: Stanczyk Zygmunt, Krukowski Adam, Targoński Jakób. Po ukończeniu examinów dozórca szkoły, podziękowawszy gościom, iż raczyli swoją bytnością ten zaszczycić popis, zaprosił całe grono do kościoła, na podziękowanie Naywyższemu, za szczęśliwie ukończony rok szkolny, i na uproszenie jak naydłuższych lat Nayłaskawiey Panującemu Monarsze, gdzie śpiewany był Hymn Te Deum laudamus. Uczniowie po błogosławieństwie udali się po świadectwa na dwumiesięczny odpoczynek: ci zaś, którzy ukończyli kurs nauk w tey szkole, wedle postępku w naukach, za zdaniem nauczycielów otrzymali patenta.

Dozorca Szkoły publiczney Traszkuńskiey
X. Władysław Zawadzki.
